

Poniedziałek 12.03 Dzień Powszedni

15³⁰ Adolfa, Franciszkę, Kazimierza, Mieczysława, Emilię Błasiaków z int. wnuczki Elżbiety z rodziną z Kielc

16⁰⁰ + Józefę, Antoniego, Edwarda, Mariana Kruków z int. rodziny

Wtorek 13.03 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Ireneę Boruń Colas z int. syna z rodziną

Środa 14.03 Dzień Powszedni

15³⁰ + Stefanię Węgrzyn int. od uczestników pogrzebu

16⁰⁰ + Władysława, Piotra Metryków, Aniele, Mariana Wieczorków z int. rodziny Metryków z Nidy

Czwartek 15.03 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Władysława, Marianę Wierzbickich z int. syna Kazimierza z rodziną

Piątek 16.03 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Kazimierza Mazura z int. córek z rodzinami

2) + Tomasza Kubickiego z int. wujka Ryszarda

Sobota 17.03 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Józefa, Annę, Henryka, Mariana Daleszaków z int. syna Krzysztofa z rodziną

16⁰⁰ + Mieczysława, Ireneę, Jerzego Gruszczyńskich, + Stanisława Kowalskiego z int. rodziny

Niedziela 18.03 IV Niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ 1) + Józefę, Stefana Dudków z int. syna z żoną

2) + Kazimierza, Józefę Szyszkiewiczów z int. córki z rodziną

10⁰⁰ + Helenę, Wojciecha, Tadeusza Wilków, Łukasza, Marianę Władysława Ziopajów z int. Ziopaja

12⁰⁰ 1) + Władysława Grzegorzczka z int. syna z rodziną

2) Stanisława Kija z int. córki

15³⁰ + Józefa Gibasa, Krzysztofa Lewickiego z int. Gibasowej

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 11.03 - Dzień Sołtysa

× 14.03 - Dzień Liczby Pi (π)

× 15.03 - Światowy Dzień Konsumenta

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

SANCTUS

III Niedziela
Wielkiego Postu

11 marca 2012 r.

Nr 16 (172)

W Krzyżu siła!

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Wj 20,1-17 / 1Kor 1,22-25

Ewangelia: J 2,13-25

„Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonę Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? Jezus dał im

taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Piśmu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje.”

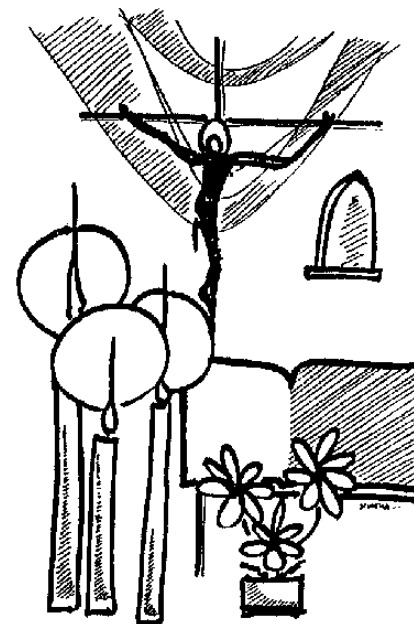
Słowa błogosławionych...

„Św. Jan opowiada, jak Jezus zastawszy w świątyni jerozolimskiej kupców i bankierów zrobił bicz ze sznurków i wypędził ich(...). „Surowa” postawa Chrystusa może się wydawać sprzeczna z łagodnością, z jaką zazwyczaj odnosi się On do grzeszników, lecz chorych, przygarnia małych i słabych. Jednakże tak naprawdę łagodność i surowość to dwa oblicza tej samej miłości, która w zależności od potrzeby potrafi być delikatna i wymagająca.”

/bł. Jan Paweł II/

„Bywa, że jedno, pełne gorącej miłości spojrzenie na Chrystusa staje się najgorętszą modlitwą. ‘Patrzę na Niego i On patrzy na mnie’ – to najdoskonalsza modlitwa.”

/bł. Matka Teresa z Kalkuty/



A w parafii...

- 1 kwietnia 2012 r. w naszym kościele odbędzie się V Konkurs Palm Wielkanocnych organizowany przez Redakcję Pisma SANCTUS. Już teraz zachęcamy wszystkich do własnoręcznego przygotowywania palm. Na zwycięzców czekają nagrody.
- 17 marca rozpoczynają się w naszej parafii rekolekcje wielkopostne. Będzie to czas na oczyszczenie swojej duszy i lepsze przygotowanie do świąt Wielkiej Nocy.
- Zapraszamy wszystkich członków Stowarzyszenia Przyjaciół Brzezin i Podwoła na walne zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się dziś o godz. 16.30 w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Brzezinach. Zachęcamy również osoby zainteresowane działalnością na rzecz społeczności lokalnej do przybycia na spotkanie i zapisania się do stowarzyszenia.

Statystycznie

Według najnowszych, styczniowych danych Komisji Misyjnej Episkopatu, w 94 krajach świata pracuje 2171 polskich misjonarzy. Liczba katolików na świecie przekroczyła miliard, czyli 17,4 proc. ogółu ludzkości. Wśród 2171 polskich misjonarzy jest 1138 to zakonników, 681 sióstr zakonnych, 301 księży diecezjalnych i 51 osób świeckich. W Centrum Formacji Misyjnej do pracy na misjach przygotowuje się 24 kandydatów na misjonarzy - 14 księży, 1 brat zakonny i 9 sióstr zakonnych. Najwięcej polskich misjonarzy pracuje w Afryce - 921 (w tym 435 zakonników, 377 sióstr, 86 księży diecezjalnych i 23 świeckich), w Ameryce Łacińskiej i Środkowej pracuje 837 polskich misjonarzy (w tym 493 zakonników, 175 zakonnic, 155 księży diecezjalnych i 14 świeckich), w Ameryce Północnej pracuje 17 polskich misjonarzy (w tym 11 zakonników i 6 księży diecezjalnych). W Azji pracuje 316 polskich misjonarzy (w tym 145 zakonników, 121 sióstr zakonnych, 41 księży diecezjalnych i 9 świeckich). W Europie - w Chorwacji, Włoszech, Belgii i Serbii - pracuje 12 polskich misjonarzy (5 zakonników, 3 siostry zakonne, 1 ksiądz diecezjalny i 3 świeckich). W Oceanii pracuje 68 polskich misjonarzy (49 zakonników, 5 sióstr zakonnych, 12 księży diecezjalnych i 2 osoby świeckie). Bp Jerzy Mazur, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, podkreślił podczas konferencji, że do liczby misjonarzy nie wlicza się ponad 1500 osób pracujących na rzecz Kościoła katolickiego na Wschodzie oraz ponad tysiąc osób pracujących w Europie Zachodniej.

Zakonie...

Honoratki – są bezhabitowym zgromadzeniem zakonnym założonym przez bł. Honorata Koźmińskiego i m. Anielę Różę Kostka-Godecką w 1888 r., w celu podtrzymywania wiary i rozwoju życia chrześcijańskiego w społeczeństwie, szczególnie w środowiskach robotniczych. Do urzeczywistnienia tego celu służą: pracą zarówno fizyczną, jak i umysłową w różnego typu zakładach przemysłowych, zwłaszcza tych, które zatrudniają znaczny procent kobiet; katechizacją dzieci i młodzieży, zbiorową i indywidualną przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych; również nauczaniem zasad wiary ludzi dorosłych; pielęgnowaniem chorych w szpitalach i domach prywatnych, jak również ludzi w podeszłym wieku w domach opieki; opieką nad małymi dziećmi, czy to w mniejszych zespołach prywatnych, czy w zakładach; pracą w różnym charakterze w instytucjach szkoleniowych i wychowawczych. Zgromadzenie zajmuje się też młodzieżą pracującą w różnych zawodach. Pełna nazwa: Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi.
/za: ekai.pl/

Porzekadła.

« Na św. Grzegorza idzie zima do morza.
« Groch święty Grzegorz zasiewa, soczewicę Jakub miewa.
« Po świętym Grzegorzu nie paś bydła na zbożu.
« Gdy w marcu niebo od południa ryknie, rok wszego dobra z tego wyniknie.
« W marcu, gdy są grzmoty, urosnie zboże ponad płoty.
« Gdy w marcu deszcz pada, wtedy rolnik biada, gdy słonko jaśnieje, to rolnik się śmieje.
« Hilary zapowiada, jaka pogoda w Wielkanoc przypada.
« Gabrieliu, przyjacielu, nie mroź nas, tysiąc jest wielu.
« Gdy na Gertrudy zjawią się bociany, to wiosna już rychło nastanie.
« Ogrodniku, św. Gertruda gdy słońcem błysnie robi cuda oczywiście.
« Deszcze marcowe zbożu niezdrowe.

Boży człowiek... - św. Ludwika de Marillac (15 marca)



Ludwika urodziła się w Paryżu 12 sierpnia 1591 r. Jej ojciec był radcą parlamentu francuskiego. Całą niemal młodość spędziła Ludwika w internatach zakonnych: najpierw w luksusowym sióstr dominikanek z Poissy, gdzie przebywała do 13 roku życia, potem zaś w znacznie skromniejszym internacie w Paryżu. Za poradą krewnych wyszła za Antoniego Le Gras, sekretarza królowej Anny Medycejskiej. Nie miała jednak z nim szczęścia. Mąż był nerwowy, gwałtowny, nadto na skutek schizofrenii utracił intratną posiadłość. Zmarł młodo w roku 1625. Pod kierownictwem św. Franciszka Salezego i św. Wincentego a Paulo św. Ludwika czyniła duże postępy na drodze doskonałości chrześcijańskiej. Wincenty a Paulo ustanowił Ludwikę najpierw wizytantką bractw miłosierdzia. Ludwika wywiązała się z tego zadania bardzo dobrze, odwiedzając poszczególne placówki, instruując, usuwając nadużycia, zapalając do miłosierdzia. Wtedy św. Wincenty powierzył Ludwice opiekę bezpośrednią nad

"Córkami Miłości". Były to proste, wiejskie dziewczęta, które miały dobrą wolę, ale najczęściej nie miały pojęcia, jak się przy chorych i ubogich zachować. W taki to sposób zrodziło się wielkie dzieło, nowa rodzina zakonna "Sióstr Miłosierdzia", zwana popularnie szarytkami. Ludwika zmarła 15 marca 1660 roku, gdy miała 69 lat. Na chwałę ołtarzy musiała długo czekać: beatyfikował ją papież Benedykt XV w roku 1920, a kanonizował papież Pius XI w 1934 roku. Papież Jan XXIII ogłosił św. Ludwikę patronką służby socjalnej (1960). Relikwie Świętej spoczywają w kaplicy domu macierzystego Sióstr Miłosierdzia w Paryżu. **Modlitwa:** Wysłuchaj nas, Boże, Zbawicielu nasz, abymyśmy weseląc się obchodem uroczystości św. Ludwicy, z przykładów jej życia uczyli się czynić postępek w pobożności. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

Zamyśl się...

„Gdy śmierć nadchodzi, ptak smutno śpiewa, a człowiek dobre wypowiada słowa”
/Konfucjusz/

Uśmiech...

Jaś puka do sąsiadki. - Znalazłem pani kanarka. - Ależ Jasiu, to jest kot. - Wiem, ale kanarek jest w środku!

Coś dla ducha...

„Przeceniony”

Podążający drogą oświecenia uczeń wierzył niezłomnie w moc swojego duchowego nauczyciela. Pewnego razu chciał przepłynąć przez rzekę, która nie miała mostu ani też przewoźnika oferującego swoje usługi. Wówczas uczeń skupił myśli na swym czcigodnym nauczycielu i pomaszerał przez wodę, wymawiając przy tym po prostu imię mistrza. Zdarzenie to doszło do uszu nauczyciela. Pomyślał więc sobie, że również on, mistrz, tego dokona, jeśli udało się to zwykłemu uczniowi jedynie dlatego, że wypowiedział jego imię. Skoro już moje imię ma taką moc, to o ile bardziej dla mnie samego będzie to możliwe, bo jak muszę być potężny? Mistrz udał się nad brzeg jeziora. Nim przystąpił do dokonania tego wielkiego czynu, odetchnął głęboko, po czym wszedł ufnie w wodę, wołając: - Ja, ja, ja! - I... utonął.